

SŁOWO

WILNO, Wtorek 17 czerwca 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji 17.82, Administr. 2.28.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80259. W sprzedaży detale, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem
Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierz.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Mateski.
MŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 17.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczeńska.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

W PERSPEKTYWIE TYGODNIA

Nowy rząd p. Maniu. Po kilku próbach udało się wreszcie utworzyć p. Maniu gabinet. Rząd ten będzie rządem przejściowym. Jego najważniejszym zadaniem jest załatwienie palących spraw bieżących wynikłych wobec objęcia tronu przez króla Karola II i doprowadzenie do koronacji nowego monarchy, która ma nastąpić na jesieni b. r.

Nowy rząd przedstawił się parlamentowi w ubiegłą sobotę. W mowie programowej premier Maniu wyjaśnił, iż objęcie tronu przez Karola II nie było żadnym aktem rewolucyjnym, a nastąpiło zgodnie z przepisami konstytucyjnymi, książę Karol bowiem zwrócił się do rządu z zapowiedzią swego przyjazdu i prosząc o pozwolenie, do czego rząd się przychylił.

Gdy książę Karol zbliżył się do granic Rumunii, rząd przedstawił w piętek rano Radzie regencyjnej wniosek formalny o udzielenie księciu pozwolenia na powrót. Rada regencyjna wniosek przyjął i postanowiła, że książę zamieszka w pałacu Cotroceni.

W myśl ustawy z dnia 4 stycznia 1906 roku, książę Karol mógł powrócić przed upływem wyznaczonego terminu 10 lat, jedynie za zgodą króla lub Rady regencyjnej. W ten sposób powrót Karola odbył się na drodze legalnej. Po przyjeździe księcia powstała kwestja, czy wejdzie on jedynie w skład Rady regencyjnej, czy też zostanie ogłoszony królem. Karol oświadczył, że decyzja zależy od rządu i parlamentu i że on zgodzi się na każde rozwiązanie kwestji.

Zgromadzenie narodowe powołało księcia na tron z zachowaniem wszystkich przepisów konstytucyjnych. „Możemy się jedynie — zaznaczył Maniu — skłonić z wdzięcznością przed królem, który dał takie widoczne dowody poszanowania konstytucji i którego postawa umożliwiła najpiękniejszą nadzieję, co do ducha, w jakim będzie sprawował rząd.

Oświadczenie p. Maniu ostatecznie potwierdza wersję, iż powrót ks. Karola do Rumunii był przygotowany przez stronnictwo narodowo-chłopskie, które, wiążąc swe losy z popularną w kraju osobą króla Karola umocnił swoją pozycję, odsuwając od wszelkich wpływów na długo liberałów.

Niemcy, a idea Paneuropy. Termin odpowiedzi państw europejskich na memorandum p. Brianda w sprawie utworzenia federacji państw europejskich upływa 15 lipca b. r. Powodzenie inicjatywy francuskiej — rzecz nie wymagająca tłumaczenia — uzależnione jest przede wszystkim od stanowiska w tej materii Anglii, Niemiec i w pewnym stopniu Włoch. Jeżeli bowiem Anglia w myśl zasady nieangażowania się w sprawy kontynentu europejskiego nie weźmie udziału, federacja europejska może dojść do skutku, gorzej natomiast będzie jeżeli Niemcy odmówią poparcia projektu Brianda. Ewentualna odmowa Niemiec pociągnęłaby Włochy, które jak wiadomo znajdują się w ostrym konflikcie z Francją. W tym wypadku projekt unii europejskiej nęwałtliwie spocznie na długu w archiwach dyplomatycznych. Jeżeli natomiast Niemcy wezmą udział w unii, pozycja Włoch nie będzie zbyt groźna i federacja ma zapewnione widoki powodzenia.

Nie ulega wątpliwości, że Francja w głównym stopniu zainteresowana jest w zorganizowaniu unii. Ostatnia podróż Louchera ma właśnie na celu pozyskanie państw środkowej Europy dla idei unii europejskiej i zneutralizowanie zabiegów dyplomacji włoskiej, która wobec nieporozumień francusko-włoskich inicjatywy francuskiej rzecz jasna nie popiera.

Wyszczególnione wyżej przypuszczenia co do losu koncepcji unii europejskiej znajdują potwierdzenie w dotychczasowym stosunku państw europejskich do tej idei. Oto np. Anglia w roku 1929 na sesji w Genewie po traktowała projekt Brianda wręcz wro-

go. Jej delegat, obecny minister handlu lord Graham, nazwał projekt Brianda piękną fantazją. Niepowodzenie konferencji londyńskiej wpłynęło na zmianę stanowiska Wielkiej Brytanji. Min. Henderson na wiosennej sesji Ligi Narodów wyraził teoretyczną zgodę na projekt unii europejskiej. Podobno Niemcy nie ukrywały zastrzeżeń. Zmarły min. Stressemann odpowiadając w r. 1929 p. Briandowi podkreślił, że federacja europejska tylko wtedy może dojść do skutku, o ile nie będzie ona zwrócona ostrzem przeciwko innemu kontynentowi lub państwu, które w niej udziału nie weźmie. Stressemann miał na myśli Stany Zjednoczone Ameryki i Rosję sowiecką.

Troska Stressemanna o to, aby federacja nie była organizacją wroga Stanom Zjednoczonym, lub Sowietom, wypływała z całokształtu niemieckiej polityki zagranicznej, która po rzuceniu ciężarów okupacyjnych dąży do objęcia roli pośrednika amerykańskiego w Europie. Już obecnie w znacznym stopniu rolę tę Niemcy wykonują. Trzeba pamiętać, że tylko przy pomocy Ameryki doszedł do skutku plan reparacyjny Dawesa i Younga, że dzięki pożyczkom amerykańskim Niemcy się dźwignęły z chaosu gospodarczego, że wolała kapitału amerykańskiego w przemyśle niemieckim stale rosną. Wymowną tego ilustracją jest nabycie przez kapitał amerykański akcji A. E. G. (Allgemeine Elektrizitäts Gesellschaft), zakupione przez General Motors fabryki samochodów Opel, pokaż nie udziału amerykańskiego w przemyśle chemicznym i towarzystwach okrętowych.

Zaangażowanie się Niemiec w koncepcję unii europejskiej która została wysunięta (nikt temu nie zaprzeczy) pod wpływem rosnącej wciąż ekspansji gospodarczej i agresywności politycznej Stanów Zjednoczonych Ameryki musi narazić Niemcy na zerwanie lub co najmniej na rozluźnienie dotychczasowej współpracy z amerykańskim jaszkim. Na to bynajmniej się nie zanoszą. Dopóty Niemcy nie miały uregulowanych odszkodowań wojennych, dopóki w Nadrenji znajdowały się oddziały francuskie, polityka niemiecka była skrepowana. Teraz sytuacja ulega zmianie. Niemcy mogą się mniej liczyć z Francją, która jest głównym adwokatem federacji i napewno nie będą ryzykowały wygodnej pozycji europejskiego zastępcy Ameryki na rzecz mglistej i mało realnej koncepcji unii europejskiej. Liczne głosy prasy niemieckiej, że wspomniani artykule wpływowej „Kölnische Zeitung”, że opinia publiczna w Niemczech nie jest projektem Brianda zachwycona. Można przypuszczać, że odpowiedzi niemiecka będzie najeżona zastrzeżeniami.

Raport komisji Simona ogłoszony przed kilku dniami, o czym już pokrótce pisaliśmy, jest najważniejszym wydarzeniem w polityce angielskiej. Znaczenie pracy komisji Simona podnosi fakt, że składa się ona zarówno z przedstawicieli partji pracy jak konserwatystów i liberałów. W ten sposób wnioski, które będą ogłoszone w drugiej części raportu są wynikiem porozumienia pomiędzy trzema grupowaniami politycznymi Anglii. Prasa angielska podkreśla z naciskiem, że raport poświęca stosunkowo bardzo niewiele miejsca akcji Gandhiego. Komisja Simona nie przywiązuje do tego ruchu większego znaczenia. Istotni przesłankami dla uregulowania stosunków indyjskich są różnice językowe, religijne, kastowe, zaniedbanie kulturalne, położenie gospodarcze i t.p. Tego rodzaju oświetlenie stosunków panujących w Indjach z góry przesądza że reformy zaprojektowane przez komisję Simona, nie będą zbyt radykalne. Sz.

KOMITET EKONOMICZNY MINISTRÓW.

WARSZAWA. 16. 6. (PAT). W dniu jutrzejszym w godzinach popołudniowych odbędzie się pod przewodnictwem p. premiera Sławka posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym m. in. omawiane będą sprawy związane z zagadnieniami rolnymi.

Plenarne posiedzenie Senatu

PORZĄDEK DZIENNY.

WARSZAWA. 16. 6. (PAT). P. marszałek Senatu Szymański zwołał plenarne posiedzenie Senatu na dzień 18 czerwca na godz. 11 przed południem. Pod obrady wejdą następujące punkty komisji skarbowo - budżetowej, spraw zagranicznych i wojskowej, oświaty i kultury i komisji prawniczej. Porządek dzienny 36 posiedzenia Senatu, które obejmuje: 1) wybór marszałka Senatu, 2) sprawozdanie połączonych komisji gospodarstwa społecznego i purawniczej o projekcie ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych — sprawozdawcy sen. Szuyski i Wodziński. 3) Sprawozdanie komisji skarbowo budżetowej o projekcie ustawy o zniesieniu pobierania od urzędników komunalnych dodatku od państwowego podatku dochodowego na rzecz związków komunalnych — sprawozdawca Przybylski.

4) Sprawozdanie komisji skarbowo - budżetowej o projekcie ustawy w sprawie uzupełnień prowizorium budżetowego na czas od 1 stycznia do 31 marca — sprawozdawca sen. dr. Szarski. 5) Sprawozdanie komisji prawniczej o projekcie ustawy, zmieniającej ustawę o ochronie lokatorów — sprawozdawca sen. Dobrzański.

6) Sprawozdanie komisji prawniczej o projekcie ustawy w sprawie zamiany niektórych postanowień rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 roku, zawierającego prawo o ustroju sądów powszechnych — sprawozdawca sen. dr. Casowski.

7) Sprawozdanie komisji spraw zagranicznych i wojskowej o projekcie ustawy w sprawie ratyfikacji polsko - niemieckiego układu walorizacyjnego, podpisanego wraz z protokółami końcowymi w Berlinie z dnia 5 lutego 1926 r. — sprawozdawca sen. Gliwicz.

8) Sprawozdanie komisji spraw zagranicznych i wojskowej o projekcie ustawy w sprawie ratyfikacji trzeciego protokołu dodatkowego do konwencji handlowej z dnia 23 kwietnia 1925 r. między Rzeczypospolitą Polską a republiką Czechosłowacką, podpisanego w Pradze w dn. 9 lutego 1928 r. — sprawozdawca sen. dr. Kozicki.

9) Sprawozdanie komisji oświaty i kultury o projekcie ustawy w sprawie częściowej zmiany ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu, ustalonem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 r. — sprawozdawca sen. dr. Kopciński.

Życzenia Polski dla króla Karola

BUKARESZT. 16. 6. (PAT). Polski minister pełnomocny Szembek odwiedził ministra spraw zagranicznych Mironescu, aby w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i rządu polskiego, złożyć życzenia z powodu wstąpienia na tron króla Karola II.

WYWIAD PREMIERA MANIU.

BUKARESZT. 16. 6. (PAT). Premier Maniu udzielił wczoraj wywiadu przedstawicielom prasy. Premier oświadczył, że w dziedzinie polityki zagranicznej w Rumunii nie są żadne zmiany. Rząd będzie żywił uczucia przyjaźni i w stosunku do wszystkich narodów. Na pytanie czy jakiegokolwiek z mocarstw zagranicznych odegrało jakąś rolę w dokonaniu ostatniego przewrotu w Rumunii, premier odpowiedział odmownie. Sprawa ta była sprawą wewnętrzną Rumunii została też załatwiona jako taka. Zagadnięty o sprawę granic państwa premier powiedział: Mogłbym przypomnieć panom przemówienie króla, w którym oświadczył on, że obecne granice ulegną zmianie. Nie może być mowy o rewizji granic. Sprawy pokoju może służyć jedynie zasada nie naruszalności traktatów pokojowych i granic ustalonych przez te traktaty.

Minister Grandi w Wiedniu

WIEDEN. 16. 6. Pat. Na dzień bawiego tu włoskiego ministra spraw zagranicznych Italji Grandiego kanclerz Schober wydał dziś śniadanie. W godzinach popołudniowych min. Grandi wraz z małżonką zwiędzał centrum i okolice Wiednia. Jutro minister Grandi odjeżdża do Rzymu.

Echa zająć przed poselstwem polskiem

PRAGA. 16. 6. (PAT). W związku z sobotnimi demonstracjami komunistów przed gmachem poselstwa polskiego, podczas których wybito szyby, wyraził dziś minister spraw zagranicznych chargé d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej radcy legacjemu Janowi Karso - Siedleckiemu wyrazu ubolewania. Dalsze śledztwo policyjne w tej sprawie nie dało dotychczas żadnych pozytywnych rezultatów.

Niemiecko-sowiecka komisja pojednawcza

MOSKWA. 16. 6. (PAT). W komisji spraw zagranicznych odbyło się pierwsze posiedzenie niemiecko-sowieckiej komisji pojednawczej. Przewodniczył członek komisji sowieckiej Stomoniakow. Na porządku dziennym pierwszej sesji komisji figuruje 13 spraw zaproponowanych przez stronę sowiecką i prawie tylu spraw, wysuniętych przez stronę niemiecką.

Agencja Tass stwierdza, że wiadomość podana przez prasę niemiecką, jakoby komisja pojednawcza niemiecko-sowiecka miała rozważać między innymi sprawy polityczne, omawiane w drodze dyplomatycznej w Berlinie i Moskwie i nie są bynajmniej umieszczone na porządku dziennym sesji komisji pojednawczej.

Prezydent Hoover o nowej taryfie celnej

WASZINGTON. 16. 6. Pat. Prezydent Hoover oświadczył, że podpisał w sprawie taryfy celnej, uchwalonej niedawno przez obie Izby. Zdaniem prezydenta Hoovera zastrzeżenia niektórych państw co do wysokości poszczególnych stawek celnych mogą być uwzględnione.

Sensacyjne włamanie do skarbca banku

DYREKTOR I DWAJ WOZNI BANKU HANDLOWEGO W ŁODZI ZAMKNIĘCI W SKARBCE PRZEZ BANDYTÓW. — DAREMNE USIŁOWANIA OTWARCIA ZATRZAŚNIĘTEGO SKARBCE. — ZAMKNIĘTYM GROZI UDUSZENIE.

ŁÓDŹ. 16. 6. Sensacyjnego włamania dokonano do kas Banku Handlowego w Łodzi. Mianowicie gdy jeden z dyrektorów banku Kalinowski wszedł o godzinie 10 wieczorem do gmachu banku zauważył brak woznego Hoffmana, który o tej porze winien był mieć tam dyżur. To skłoniło do przeszukania wnętrza banku, a przedewszystkiem pomieszczeń kas.

Okazało się, że zamki skarbca są naruszone, zaś drzwi zatrzaśnięte, tak że nie sposób ich otworzyć. W skarbcu było ponad 200.000 zł., które zapewne padły łupem włamywaczy. Pożatem został rozbity cały szereg kas podręcznych z których skradziono nieobliczoną na razie jeszcze gotówkę.

Dalsze badania przyniosły jeszcze sensacyjniejsze odkrycia. Bandyci w liczbie około sześciu rozpoczęli pracę około godziny 3 po poł., wszystkich zaś którzy przybyli w tym czasie do banku zatrzymywali siłą, poczem zatrzaśnięli ich w skarbcu. Zamknięci zostali prawdopodobnie dyrektor Przedpelski i dwóch woznych.

Zachodzi obawa, że zamknięci w skarbcu mogą się udusić z powodu braku powietrza. Wysiłki otwarcia skarbca narazie okazały się daremne. Telefonicznie rozesłano wezwania do specjalistów którzyby drzwi skarbca zdołali możliwie szybko otworzyć.

Włamywacze zbiegli. Wszczęta za nimi energiczny pościg.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

ECHA STOLICY

PRZYJĘCIA U PREMIERA PUŁK. SŁAWKA.

WARSZAWA. 16. 6. (PAT). P. prezes Rady ministrów Walery Sławek przyjął w dniu dzisiejszym przed południem p. ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego i p. wiceprezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego Różyckiego. Po południu zaś kierownika ministerstwa skarbu p. Mału zaszewskiego.

KANDYDATURA SEN. KUSZYŃSKIEJ NA VICE MARSZAŁKA SENATU.

WARSZAWA. 16. 6. (tel. wł. „Słowa”). Jak się dowiadujemy, na miejsce zmarłego wicemarszałka Senatu Stanisława Posnera, wysuwa obecnie PPS. kandydaturę senatorki Doroty Kłuszyńskiej. O ile sen. Kłuszyńska obejmie to stanowisko, będzie to pierwsza kobieta w historii, która zajmie podobne stanowisko.

KREDYTY ZAGRANICZNE DLA MOSCIC.

WARSZAWA. 16. 6. (tel. wł. „Słowa”). Bank Gospodarstwa Krajowego otrzymał od swoich korespondentów zagranicznych kredyt 18 miesięczny w wysokości 210 tysięcy funtów sterlingów czyli 9 milionów złotych. Kredyt ten przeznaczony jest na dalsze inwestycje państwowej fabryki azotniaków w Mościcach.

NIEMCY UCHYLAJĄ SIĘ OD WSPÓLNEGO DOCHODZENIA.

WARSZAWA. 16. 6. (tel. wł. „Słowa”). Starosta w Gniewie zaproponował landratowi w Kwidzynie wspólne dochodzenie w celu wyjaśnienia zajścia granicznego które miało miejsce na odcinku granicznym Wielkie Wiosło w dniu 13 b.m.

Dziś rano landrat kwidzyński odpowiedział, że po porozumieniu się z rejon c. Kwidzyńska uważa wspólne dochodzenie w tej sprawie za zbędne ponieważ strona niemiecka ustaliła mniemadaj dla siebie stan faktyczny zajścia przyczem rezultaty dochodzeń niemieckich są całkowicie sprzeczne z wynikami dochodzeń strony polskiej.

Z ZA KORDONÓW

OKAZJA DO NOWYCH WYSTĄPIENI ANTYPOLSKICH.

W dniu 11 lipca jako 10 rocznicę ofensywy Tułaczewskiego odbędą się w Mińsku i we wszystkich miasteczkach Białej Rusi wielkie demonstracje antypolskie pod hasłem „wyzwolenia Białej Rusi od białopolaków”. Specjalna komisja powołana dla zorganizowania tego obchodu już opracowała plan manifestacji. M. in. w Mińsku ma być urządzona wystawa ilustrująca udział partyzantów w walkach armii czerwonej, w klubach spowieckich odbędą się odczyty i wiece poświęcone ofensywie wojsk czerwonych. Dzień 11 lipca uznany został za wolny od pracy. W Mińsku odbędą się wielka demonstracja uliczna z udziałem wojska i zatrudnionych w fabrykach i zakładach państwowych robotników pod hasłem walki z imperjalizmem.

„WOSPRESZCZAJĄSIĘ GOWORIT” PO POLSKI.

„Socjaldemokraty” donosi że wszyscy robotnicy Polacy pracujący w warsztatach lub przedsiębiorstwach państwowych w Kownie zostają zwolnieni. W stosunku do rozmawiających po polsku będą stosowane specjalne kary włącznie do pozbawienia pracy.

WYPADEK LOTNICZY.

Pod S. zawiłami wydarzyła się katastrofa samolotowa. Wskutek defektu silnika aeroplan spadł do jeziora. Lotnik poniósł śmierć na miejscu.

Sowieckie pochwały

Dotychczas monopol na pochwały prasy sowieckiej miała tylko „Gazeta Warszawska”. Widocznie laurów tych pozazdrościć jej „Robotnik” to też z okazji ostatniej noty polskiej w sprawie „zamachu” na poselstwo sowieckie postanowił udowodnić, że potrafi też zasłużyć na pochwałę Izwiestij i Łaskawe względy p. Bratina.

Omawiając odpowiedź polską na noty sowieckie doszedł „Robotnik” do następujących wniosków:

„Jedno z dwojga, albo nie chcą wykryć przestępstw, a w takim razie należy takie władze bezpieczeństwa traktować narówni z przestępcami, albo nie potrafią wykryć, a w takim razie dowiodły swej nieudolności. W jednym i drugim wypadku nasze władze bezpieczeństwa wymagają gruntownej reformy”.

„Izwiestija” skwapliwie tym razem przedkładały uwagi „Robotnika” dodając od siebie, że jest to „kompetentna ocena noty polskiej”.

Prawosławie w Bolszewji

ODPOWIEDZ NA WYWIAD Z METROPOLITĄ SERGIJUSEM.

Wychodząca w Paryżu gazeta rosyjska „Poślednia Nowosti” zamieściła nadesłaną z Moskwy obszerną odpowiedź na słynny wywiad metropolity Sergiusza z dziennikarzami zagranicznymi, w którym kierownik Cerkwi prawosławnej w Rosji „protestuje” przeciwko niesłusznemu rzekomemu zarzutom przesławiania prawosławia i wszelkich wogóle kultów religijnych przez rząd sowiecki.

„Nie wchodząc w ocenę przyczyn — głosi „odpowiedź” — które spowodowały metropolitę Sergiusza do rzucenia tak jasnego dla wszystkich wiejących fałszu i oszczerstwa na Cerkiew, uważamy za swój obowiązek dać na pytania reprezentantów prasy odpowiedź prawdziwą, niszczącą powyższy fałsz i oszczerstwo”.

Następnie „Poślednia Nowosti” szczegółowo przytacza te odpowiedzi, w których autorowie stwierdzają fakt ostrych przesławiania, dotyczących przedewszystkiem Cerkwi prawosławnej. Odrzucą ilość cerkwi zamkniętych wbrew protestom wiernych. Biskupi, duchowni i czynni ludzie świeccy aresztowani są masowo, trzymani w więzieniach, lub wysyłani na dalekie wygnania. Warunki egzystencji Cerkwi stały się coraz trudniejsze, co uwidacznia się w szeregu przytaczanych faktów. I tak nawet według statystyki urzędowej od roku 1917 do roku 1927 na jednej tylko Ukrainie zamknięto 2573 cerkwie, a kultowych budynków wszelkich wogóle religijnych 3384, zaś czynnościami „zamknięcia” towarzyszyły niejednokrotnie gwałty dokonywane na sprzeciwiającej się ludności — rozstrzelania i areszty. Liczba aresztowanych lub zesłanych biskupów w niekompletnym obliczeniu dochodzi do cyfry 200. W 1928 r. w mieście Nikolsku, Wołogodzkiej gubernji zamordowali czekistki sędziwego biskupa Jerofieja, na zesłaniu, na dalekiej północy zamordował Filaret biskup kostromski, w oławionych Sołowkach zmarł Piotr, biskup woroneński i Borys arcybiskup riazński, w drodze z Sołowek na miejsce nowego zesłania zmarł również arcybiskup Illarion. Choć ry na żabę pierwszą zastępcą patriarchy, metropolita Piotr już pięć lat siedzi to w więzieniu, to na zesłaniu, a obecnie mieszka w Zimowju wśród tundry, daleko za krajem polarnym.

Wkońcu autorowie „odpowiedzi” dotykają wystąpienia papieża i arcybiskupa Canterbury, oświadczając, że Cerkiew prawosławna w Rosji z uczuciem głębokiego uznania i gorącej nadziei, dowiedziała się o tych wystąpieniach, które stały się wielką moralną podporą dla całej Cerkwi i każdego jej sługi w poszczególności. Wystąpienie to uważane są, jako chęć obrony prawdy i wiary, obrony Cerkwi rosyjskiej.

„Odpowiedź powyższa, datowana dnia 12 marca 1930 r. i wysłana z Moskwy, jest wysoce charakterystyczna, stwierdza bowiem całą beznadziejność stanu prawosławia w Rosji sowieckiej, podkreśla raz jeszcze, że wrogą kurs antyreligijny nie jest czemś incidentalnym, lecz zasadniczym wyrazem bolszewickiej polityki socjalnej i że jego zmiana może nastąpić dopiero po zwalczeniu i usunięciu definitywnym regimenu sowieckiego.

Jest to pewnik, o którym prawosławni obywatele Polski, zwłaszcza w przededniu zebrania się soboru pamiętać powinni. Mają oni najszersze możliwości należytego uregulowania prawostawnych spraw religijnych w obrębie państwa polskiego i obowiązani są tę możliwość najszerzej, lecz lojalnie z wykluczeniem wszelkiej „polityki” wykorzystania. Autokefalia czyli bezwzględna niezależność Cerkwi prawosławnej w obrębie Rzeczypospolitej musi być kaniemieniem węgielnym obrad soboru i jedynym, bo zasadniczym punktem wyjścia dla wszystkich bez wyjątku jego deklaracji i postanowień.

Wypadek prof. Wł. L. Jaworskiego

Prof. Wł. L. Jaworski, bawiący na wycieczkach letnich u krewnych w Milanówku, uległ przykremu wypadkowi. Potknąłwszy się p. profesor stracił równowagę i upadł, doznawszy przy tem dośkliwych obrażeń. Stan zdrowia p. Jaworskiego, jest zdaniem lekarzy pomyślny.

Pan Prezydent Ignacy Mościcki w Wilnie

PIERWSZY DZIEŃ POBYTU

Niedziela, poświęcona została po pisom armii i sportowej młodzieży. Piękna pogoda sprzyjała imprezom, to też wszędzie zebrali się tłumy publiczności. Dla uzgodnienia widoczności poczynione zostały zarządzenia mające na celu zapewnienie lokomocji. Dojazd na lotnisko w Porubanku, gdzie odbyła się rewja zorganizowana przez „Spółdzielnię” autobusowa, dostęp na Pióromont ułatwił most zbudowany przez saperów.

W PORUBANKU.

O godz. 10 rano przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie wiceministra spraw wojskowych gen. Konarzewskiego na lotnisku w Porubanku. Artylerja sygnalizowała przyjazd salwą armatnią. Przeszło 6 tysięcy wojska prezentowało broń

Wypadła ona według słów własnych P. Prezydenta imponująco. Tłumy dawały wyraz swego entuzjazmu, witając dzielne pułki oklaskami i okrzykami. Wśród za wojskiem odbyła się defilada przysposobienia wojskowego.

W trakcie defilady filmowanej przez wytwórnię wileńską i fotografowanej przez kilkunastu fotografów, grupa samolotów wojskowych krążyła nad terenem. Chwilowe zachmurzenie się nieba i ostrzejsze porywy wiatru sprawiły, że panujący od rana skwar nie dał się we znaki uczestnikom rewji.

ŚWIĘTO WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

Bezpośrednio po defiladzie udał się P. Prezydent Rzeczypospolitej ulicami miasta na stadion okręgowy ośrodka W. F. na Pióromont, gdzie owa-



P. Prezydent w hangarze lotniczym na Porubanku.

fol. Siemaszko.

przed Najwyższym Zwierzchnikiem sił zbrojnych Rzeczypospolitej. Tłumy ludności witały Pana Prezydenta gromkimi okrzykami: „Niech żyje!”.

POŁOWA MSZA ŚWIĘTA.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wysłuchał mszy świętej, odprawionej przez J. E. ks. Biskupa Bandurskiego przy ołtarzu, który zbudowano w hangarze.

Po mszy świętej J. E. ks. Biskup w natchnionych słowach przypomniał, jak błogosławione i szczęśliwe jest na sze pokolenie, które patrzy na odrodzoną, wolną i potężną Rzeczypospolitą, które widzi, jak się rozbudowała Polska we wszystkich dziedzinach życia. Ks. biskup Bandurski powiedział dalej, że P. Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej może w dniu dzisiejszym przemówić do mieszkańców Kresów Wschodnich słowami największego wieszczki narodu: „Pośród was, jak ojciec wśród rodziny stoję. To wszystko moje”. Ziemia Wileńska — kończył kaznodzieja — kładzie pod stopy Twoje, Panie Prezydencie, zdrowie i życie, gotowa oddać, jeszcze w obronie najwyższych ideałów państwo wych, Tobie otwiera swe serce ludność Ziemi Wschodniej, czekając na Ciebie, jako na wielki symbol władzy i potęgi Państwa. Niechaj Bóg Ci w Twej pracy błogosławi, niechaj Twój tu pobyt ugruntuje pokój w sercach o duszach, łącząc wszystkich w harmonijnej pracy dla Rzeczypospolitej.

UROCZYSTOŚCI AEROKLUBU AKADEMICKIEGO.

Następnie P. Prezydent Rzeczypospolitej wziął udział w święcie Młodej Skrzydlatej Polski. Była to niezwykła uroczystość młodego Aeroklubu Akademickiego Wileńskiego. P. wojewoda Raczkiewicz rozdał w obecności Głowy Państwa dyplomy 12-ty pierwszy pilotom — akademikom, wśród których była jedna pilotka. Do pilotów przemówił kpt. Halewski, składając w imieniu Rady Naczelnej Aeroklubu Rzeczypospolitej Wileńskiego Aeroklubowi Akademickiemu najwyższe uznanie za dotychczasową pracę.

Aeroklub akademicki otrzymał następnie pierwszy swój sztandar, poświęcony równocześnie w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej. Po ceremonii wbijania gwóźdź w drzewce sztandaru przez Prezydenta i rodziców chrzestnych: J. M. rektora uniwersytetu S. B. oraz P. Heleny Czechowiczowej, Pan Prezydent przyjął ofiarowaną sobie przez Wileński Aeroklub Akademicki złotą odznakę Klubu.

REWJA WOJSKOWA.

Po wręczeniu J. E. ks. Biskupowi Bandurskiemu odznak pułkowych 1-ej dyw. piechoty, orszak Pana Prezydenta skierował się ku trybunom na lotnisku. Tu przyjął Pan Prezydent defiladę garnizonu wileńskiego, zjawywszy miejsce na ostatniej trybunie w towarzystwie wiceministra gen. Konarzewskiego. Opodal zgromadzony był korpus oficerski, z generacji obecni byli: inspektor armii gen. Dąb-Biernacki, dowódca D.O.K. 3 gen. Litwinowicz i gen. Kasprzycki. Na osobnej trybunie znajdowali się wojewoda wileński Raczkiewicz, szef i członkowie kancelarii cywilnej, naczelnicy władz i t.d. Defiladę prowadzili: dowódca obzaru warownego i komendant garnizonu wileńskiego gen. Krok-Paszkowski,

Wypadła ona według słów własnych P. Prezydenta imponująco. Tłumy dawały wyraz swego entuzjazmu, witając dzielne pułki oklaskami i okrzykami. Wśród za wojskiem odbyła się defilada przysposobienia wojskowego.

W trakcie defilady filmowanej przez wytwórnię wileńską i fotografowanej przez kilkunastu fotografów, grupa samolotów wojskowych krążyła nad terenem. Chwilowe zachmurzenie się nieba i ostrzejsze porywy wiatru sprawiły, że panujący od rana skwar nie dał się we znaki uczestnikom rewji.

Wszystcy uczestnicy konkursów, za równo panie jak i panowie, wykazali świetne przygotowanie. Brawurowe skoki pań, zwłaszcza Nitolskiej i Bylewskiej doskonale panujących nad koniem, nagrodzone zostały oklaskami publiczności zebranej b. licznie.

O godz. 22 P. Prezydent Rzeczypospolitej przybył na raut wydany na cześć Najwyższego Zwierzchnika sił zbrojnych przez garnizon wileński.

DRUGI DZIEŃ POBYTU

„ŚWIĘTO PIESNI”.

Wczorajszy dzień gościnny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Wilnie rozpoczął się hołdem dzieci wileńskich, bez różnicy wyznania i narodowości, zgromadzonych na dziedzińcu pałacu. Chór na 300 głosów wykonał szereg pieśni, zaś zespólone chóry szkół powszechnych, liczące około 2000 dzieci zainaugurowały „święto pieśni” odpiewaniem Bogarodzicy.

O godz. 9.30 Pan Prezydent wyszedł na werandę pałacową. Wówczas pochyliły się sztandary szkolne i dzieci zaśpiewały chórem hymn narodowy państwowy. Niebawem Pan Prezydent przybył na dziedzińiec przyjął od rządu kwiaty i wysłuchał powitania małej przedstawieli dzieci wileńskich poczem przeszedł po przez szpalery szkolne.

Osobno w ogrodzie pałacowym witał Pana Prezydenta szereg młodzieży stowarzyszeniowej w związkach ideowych i harcerze. Tu przemawiali dyr. A. Narwojsz imieniem harcerstwa i naczelnik J. Małowieski imieniem Zw. Mł. Wiejskiej. Na prośbę Związku Młodzieży Rzemieślniczej Pan Prezydent wbił gwóźdź do sztandaru tegoż Związku.

W czasie uroczystości wojewoda wileński Wł. Raczkiewicz dokonał w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dekoracji stu kilkudziesięciu osób z Wileńszczyzny, zasłużonych na polu pracy państwowej i społecznej, krzyżami zasługi.

KOLONJA LETNIA W LEONISZKACH.

W godzinach południowych zwiedził pan Prezydent, zbudowaną w okolicach Wilna w małej miejscowości Leoniskach miejską kolonję wypoczynkową dla dzieci szkół powszechnych. W okresie letnim korzysta z niej 600 dzieci. Przejazdka do Leonisk była miłym epizodem po uroczystościach rozgrywających się w rozpalonych murach miejskich.

NA ZJEZDZIE NAUCZYTELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Następnie przybył Pan Prezydent do gmachu Uniwersytetu Stefana Batoro aby uczestniczyć w otwarciu zjazdu nauczycielstwa szkół powszechnych woj. wileńskiego — nowogrodzkiego.

Rzeczniczy nauczycielstwa przedstawił ciężką sytuację nauczycieli oraz ogromny brak szkół dziękowali Panu Prezydentowi za zainteresowanie się sprawą budownictwa szkół powszechnych, która była przedmiotem specjalnej konferencji na Zamku. Apelowali do Pana Prezydenta i Rządu o specjalną opiekę nauczycielstwa na Kresach Wschodnich ze względu na doniosłą rolę jaką mają tu do spełnienia.

W T-WIE PRZYJACIÓŁ NAUK I NA GÓRZE ZAMKOWEJ.

Z Uniwersytetu udał się Pan Prezydent do Towarzystwa Przyjaciół Nauk witały przez sędziwego prezesa tego towarzystwa prof. uniwersytetu Parczewskiego. Kustosze Towarzystwa p. Brenstein zaprezentowali Dostojnemu Gościowi najcenniejsze zbiory muzealne, wśród których jest mnóstwo cennych pamiątek narodowych, stanowiących dokumenty polskości Litwy.

O godz. 1 min. 20 Pan Prezydent w towarzystwie pp. ministrów Prystora, Staniewicza, wojewody Raczkiewicza i świąty udał się na Górę Zamkową którą zwiedzał pierwszy raz.

Znany artysta malarz i miłośnik Wilna na prof. Ferdynand Ruszczyk wraz z konserwatorem tutejszego okręgu dr. Lorentzem udzielali wyjaśnień. Pan Prezydent interesował się stanem prac konserwatorskich i badawczych, oglądał wspaniałą panoramę m. Wilna.

UROCZYSTY AKT NADANIA DYPL. MU HONORIS CAUSA.

Najbardziej podniosłym momentem wczorajszego dnia był uroczysty akt nadania Panu Prezydentowi przez Senat USB dyplomu doktora filozofii honoris causa.

U wejścia na dziedzińiec arkadowy im. Piotra Skargi powitał Pana Prezydenta Senat z JM rektorem ks. Cz. Falkowskim w togach.

W uł kolumnowej, gdzie odbyła się uroczystość rozdawania dypl. szereg korporantów w barwach. Chór akademicki odpiewał „Gaude Mater Polonia” oraz kantatę, skomponowaną specjalnie przez jedną ze studentek. W obecności pp. ministrów, wojewody, J.E. ks. biskupa Bandurskiego, konsula Łotwy Donasa, przedstawicieli sądownictwa, prokuratury i władz państwowych oraz licznej młodzieży uniwersyteckiej, przemówił do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej JM rektor ks. Falkowski, dając wyraz radości i dumy Uniwersytetu, iż gości w swych murach i wita jako swego honorowego doktora Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego, wielkiego uczonego, którego Ojczyzna od wstąpienia do pracy naukowej wezwwała do najwyższego w państwie zadania do reprezentowania Jej potęgi i majestatu.

Przemówienie swe zakończył JM. następującymi słowy:

„Składając laur życzymy byś przez długie lata ozdabiał Państwo laurem

potęgi i sławy i byś zdobywał od wszechstkich to, co cenniejsze od lauru jest, a co składamy Ci dzisiaj: serce”.

Wręczenia dyplomu dokonał dziekan wydziału matematyczno - przyrodniczego prof. Rydzewski po pięknym przemówieniu, poświęconem zasługom Pana Prezydenta Mościckiego, który już w latach niewoli imię Polski rozsławiał.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyraził w krótkich słowach serdeczne podziękowanie za nadanie Mu godności doktora honoris causa prastarej Wszechnicy Batorowej. Zebrani w auli profesorowie i studenci Uniwersytetu zgłaszali Panu Prezydentowi gorącą owację.

Po tej uroczystości Pan Prezydent podejmowany był przez senat czarną kawą w salach biblioteki uniwersyteckiej.

W GIMNAZJUM BIAŁORUSKIM.

Udając się do celi Konrada, o godz. 18.00 — Pan Prezydent Rzeczypospolitej, mimo iż nie było to przewidziane programowo zwiedził Państw. Gimnazjum Białoruskie w tak zw. murach po Bazylijskich, przyjeżdżając do Państwa, odegranym przez orkiestrę gimnazjalną. Pana Prezydenta powitał przemówieniem dyrektor gimnazjum białoruskiego p. R. Ostrowski, składając w nocchowanych lojalnością słowach imieniem uczniów hołd Głowie Państwa.

U LITERATÓW.

Po zwiedzeniu muzeum przy gimnazjum Białoruskim Pan Prezydent udał się do mieszczącej się w tychże murach po Bazylijskich siedziby Związku Zawodowego Literatów Wileńskich gdzie zatrzymał się dłuższą chwilę w celi Konrada i podejmowany był gościnnie przez literatów wileńskich z prezesem związku prof. Marjanem Zdzichowskim na czele.

BANKIET W SALI MIEJSKIEJ.

Na bankiecie wydanym przez miasto Wilno który zaszczylił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej zajęli miejsca po prawicy Pana Prezydenta JE ks. Arcybiskup Jędrzejowski gen. Żeligowski, JE ks. biskup Bandurski, przedstawiciele armii, duchowieństwa innych wyznań, po lewicy: wojewoda Raczkiewicz, dowódca okręgu korpusu gen. Litwinowicz, JE ks. biskup Michalkiewicz. Na przeciwko Pana Prezydenta zajęli miejsce prezydent Folejewski, ministrowie Prystori i Staniewicz, małżonki obydwu ministrów, JM rektor USB ks. Falkowski, p. wojewodzina Raczkiewiczowa — ogółem 200 blisko osób.

W trakcie bankietu wygłoszono szereg przemówień. Pierwszym zabrał głos p. prezydent Folejewski, witając Dostojnego Gościa, porównał obecną radość uroczystości z wiosną 1919 r., kiedy to weszły do Wilna zwycięskie wojska polskie. Ale, Dostojny Panie Prezydencie mówić dalej — gdy będziesz zwiedzał przastary nasz gród i cały kraj nasz, nie zobaczysz dymiących kominów fabrycznych ani wielkich przedsiębiorstw nie ujrzyś pałaców — bo ich nie mamy — zniszczyła je wojna, — ale ujrzyś nasz codzienny trud, nasze zmagania się z temi ciężkimi warunkami w jakich znaleźliśmy się po wojnie. Zdajemy sobie sprawę z kryzysu, jaki przechodzi całe Państwo, a w szczególności ziemia wileńska — więc zobaczysz wszędzie naszą wytrwałą wolę, aże by sprostać trudnościom nie poddać się chwilowym niedomaganiom.

Ziarna świata i kultury zachodniej — znalazły w Wilnie podatną glebę i dziś możemy z dumą stwierdzić, że nasza szara ziemia stała się rezerwuarem żywności i ducha narodowego, dała Ojczyźnie Mickiewicza i Sierakowskiego, że jest kolebką dwu wózków narodu Kościuszkę i Piłsudskiego. Główną wytyczną polityki rządu jest idea po koju i dobrobyt wszystkich obywateli.

Panie Prezydencie, jeżeli ostatnie smutne wypadki w tak bliskim nam Kownie wzbudziły w całym kulturalnym świecie oburzenie i potępienie, jeżeli bolesnym echem odbiły się po całej Polsce, to podwójnie ciężko i bolesnie odczuł się to w Wilnie. I serce nasze zwraca się w tamą stronę, gdzie poza sztuczną zaporą żyje lud, z którym los i tyle wieków wspólnej doli i niedoli wiążą, że to są najczystszy braterstwo, i my, Wilny nas odwiecznym braterstwem, w głębi duszy naszej żywności to przekonanie, że pomimo intryg i sporu niezamary również i po tamtej stronie tradycja wspólnego sztandaru z Orlem i Pogonią.

Okrzyk, który tu za chwilę wzniósł — wiem, że się odbije w sercach wszystkich, którzy ziemię tę zamieszkują. Wilno prastara stolica kresów wschodnich Polski wznosi przez moje usta okrzyk:

Pan Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki niech żyje!

Następnie zabrał głos Jego Magnificencja ksiądz Retkor Falkowski składając hołd twórczej pracy naukowej i rzetelnemu zasługom w dziedzinie badań, które Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wysunęły na czoło badaczy polskich i dały Mu imię światowej sławy; poczem poseł Jan Piłsudski podkreślił, iż Wileńszczyzna z sercem radością przepiętnie wita Głowę Państwa, lecz opowiadana jest jednocześnie głęboką obawą, iż porównanie tych ziem z innymi wypadnie na naszą niekorzyść. Mówca podkreślił znaczenie województwa wschodniego dla mocarstwowego stanowiska Polski Jagiellonów i zwrócił się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą, aby innem trochę okiem ocenił nasz ubogi kraj, w którym planuje nie mniej gorącą miłość ku Ojczyźnie, nie mniej głęboki szacunek i cześć dla Pana Prezydenta, którego spotyka wszędzie serdecznie i niekłamany okrzyk: Pan Pre-

zydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki niech żyje!

P. Zygmunt Ruszczyk zabrał głos w imieniu komitetu obywatelskiego, grupującego wszystkie bez wyjątku warstwy i narodowości społeczeństwa tutejszego, złożył Panu Prezydentowi najserdeczniejsze podziękowanie, że nie bacząc na trud przybył tu, aby poznać Wileńszczyznę.

W odpowiedzi na powyższe przemówienia zabrał głos Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Szanowni Panowie!

Z prawdziwą przyjemnością znalazłem się w tym roku w Wilnie, tym starym grodzie Jagiellonów, pełnym tylu pamiątek, a związanym z całą Polską tak świetnymi tradycjami, na których cała Polska spogląda jak na swój najdalej wysunięty szanec kultury, mający promieniować nawiązać.

Pierwsze wrażenie, które odniosłem teraz przy zetknięciu się z Wami, Wileńszczyzną, to skromność z jaką kochacie tę swoją ziemię i witacie swych gości, kiedy Wam się zdaje, iż niewiele macie do pokazania.

Przebywając przez długie lata zdaleka od kraju, przyzywałem się do patrzenia obiektywnego na całość ziem polskich, pozbawiając się wszelkiego oddzielnego patriotyzmu dla poszczególnych ich części i pamiątkom, że kiedyś byli jeszcze rozdzieleni pomiędzy trzech zaborców widziałem te różnice między trzema dzielnicami bardzo wyraźnie.

Wielkopolska i cały zabór pruski przedstawia mi się jako najwyżej stojący pod względem przeciętnej kultury gospodarczej, na drugim miejscu stawał pod tym względem Małopolska, a na trzecim — zabór rosyjski, w którym sam wyrostem. Rozpatrując jednak stan kultury duchowej, który dla mnie przedstawia nadzwyczajną wartość, niewspółrzedną poprzedniej — otrzymałem inną kolejność, a mianowicie stawał najwyżej Kresy, a spe-

Program pobytu Pana Prezydenta w Wilnie

Wtorek. Godz. 9.00 — 14.00 Przejazd z Wilna do Troku przez Landwarów. W Trokach odwiedzenie kościoła, kenesy karaimskiej, obozu kadetów w Lwowa, zwiedzenie jezior i prac konserwacyjnych na zamku oraz poświęcenie i otwarcie schroniska Ligi Morskiej i Rzeczej. W drodze powrotnej do Wilna zwiedzenie fabryki tektury oraz urządzenia piętrowego wodę w Grzegorzewie.

14.00 — 16.00 Śniadanie w ścisłym gronie. **16.00 — 16.50** Uroczyste posiedzenie Izby Przemysłowo Handlowej. **16.50 — 17.30** Uroczyste posiedzenie Izby Rzemieślniczej. **17.30 — 18.10** Poświęcenie gmachu Państwa wej Szkoły Technicznej. **18.10 — 19.00** Poświęcenie pomnika na grobach poległych żołnierzy b. Litwy Środkowej na Rosie. **19.30** Obiad w ścisłym gronie.

Środa. godz. 9.30 — 11.40. Audjencje. **11.40 — 12.20.** Powitanie przez Związku Pracowników Kolejowych w Ognisku Kolejowym. **12.20 — 13.20** Uroczyste posiedzenie Zjednoczonych Organizacji Rolniczych w lokalu Wileńskiego Banku Ziemskiego. **13.30 — 14.30** Śniadanie wydane na cześć Pana Prezydenta przez Wileński Bank Ziemski. **14.30 — 15.30** Odpoczynek w Pałacu. **15.30 — 18.30** Przejazd z Wilna do W. Solecznik. Po drodze zwiedzenie osady „Las Rudnicki” i gospodarstwa rolnego i przemysłowego w W. Solecznikach. **18.30 — 20.00** Obiad wydany na cześć P. Prezydenta przez Kresowy Związek Ziemian. **20.00 — 22.00**

cialnie Kresy Wileńskie. Sprawdzianem dla moich wyczuć odnośnie do wysokości poziomu kultury duchowej była wyjątkowość wielkich postaci o potęgę ducha danej ziemi.

Takich wielkich szczytów przejawów ducha ludzkiego wydały Kresy, a specjalnie kresy wileńskie najwięcej. Tutaj — to najwyższe piękno ludzkie najsilniej się skoncentrowało, tutaj powstały postacie, które poza granicami Polski należą do rzadkości.

A i dzisiaj jesteśmy współczesnymi jednego z największych szczytów naszej nie tylko teraźniejszej, lecz i przeszłej historii — na Waszych kresach rodzonym.

Szczęściem jest dla Polski, iż jej oddzielne części mają wielkie, a różne wartości państwowe, które się dopełniają przez wzajemne przenikanie kultury i tworzą w ten sposób prześliczną całość, unikając przez to zbyt jednostronnego rozwoju. Dzięki tym warunkom może być urzeczywistnione twórcze pełne całości o wartościach państwowych — podstawy dalszego sacho zrodzonego.

I kiedy przy każdym spotkaniu w Wileńszczyźnie z przedstawicielami tej ziemi wyczuwam z ich strony tę wielką skromność, to uważam, że ta wielka skromność z Waszej strony nie jest na miejscu, bo to bogactwo duchowe tej ziemi musi mieć rolę przodującą specjalnie w naszym kraju, który wymaga wielkiego serca i wielkiego umiłowania ziemi ojczystej.

Dzięki tak wycieczkiwanej niezależności i niepodległości, kiedy zaistnieją, dalsze skutki rozwoju państwa — nie długo doczekamy tej chwili, kiedy i tutaj powstaną dymiące kminy fabryk i wielkie przedsiębiorstwa, a wysokie nateżenie uczuć państwowych wzmocni inne części naszej ukochanej Rzeczypospolitej.

Na pomyślność ziemi Wileńskiej, ze stolicą Wilnem wznoszę ten kielich w ręce Pańskie, Panie Prezydencie miast!

Raut. Na nocleg powróci do Wilna.

Czwartek. 10.00 — 13.00 Uroczyste nabożeństwo w Bazylice. Następnie udział w procesji Bożego Ciała. **12.00 — 14.00** Odpoczynek w Pałacu. **14.00 — 16.00** Śniadanie wydane na cześć Pana Prezydenta przez JE ks. Arcybiskupa Metropolite R. Jędrzejowskiego Odpoczynek w Pałacu. **16.15 — 19.30** Zwiedzenie Werek. Powrót do Wilna statkiem. Obiad w ścisłym gronie. **20.00** Galowe przedstawienie w teatrze (Graną będzie sztuka „Krakowiacy i Górale”).

W dniu dzisiejszym we wtorek Pan Prezydent Rzeczypospolitej zaszczylił swą obecnością akt poświęcenia pomnika na grobach poległych żołnierzy b. Litwy Środkowej na Rosie.

Poświęcenie dokonano o godz. 18 Jędrzejowski.

W związku z przejazdem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej statkiem z Werek do Wilna, Zarząd Wojskowego Klubu Sportowego „Pogoni” wzywa wszystkich członków wszystkich sekcji do stawienia się w dniu 19 bm. na godz. 16 na przystani wioślarsko pływackiej klubu.

— P. Prezydent w kościele Ewang. Reformowanym. Konsystorz Wileński Ewangelicko Reformowany podaje do wiadomości, że w dniu 20 czerwca rb. o godzinie 10 odbędzie się w Kościele Ewangelicko - Reformowanym uroczyste nabożeństwo, które za szcz. yci swoją obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Wejście do Kościoła wyłącznie za imiennymi kartami w godzinach od 11 do 2 pp.

W dniu dzisiejszym o godz. 10-ej rano odprawione zostanie w Farze w Nieświeżu nabożeństwo żałobne za duszę

Ś. P.

Edwarda Woyniłłowicza

prezesa Mińskiego Towarzystwa Rolniczego i członka honorowego Kresowego Związku Ziemian,

o czym zawiadamia

Zarząd Nieświejskiego Oddziału Kresowego Związku Ziemian.

Piękno letnisk polskich

Zaczniemy od naszych pięknych letnisk nadmorskich. Poszum fal, dech słonego wiatru, upał słońca, stwardza dla pomagających ciał na plaży symfonję zdrowia i wolności. Białoskrydła dalekie żagle rybaków przypominają skrzydła mew i wyobraźnia mknie za nimi w dalekie swiaty...

Posępne piękno gór, ambra sosnowych lasów i rozpięte doliny górskie. Jeziora modre, bezdenne, zgroza skał i dzwoneczki stada owiec. Człowiek oddycha pełną pierśią i patrzając w dalekie pasma górskie, myśli, że to są tajemnicze zamki nieznanego królestwa...

Puszcza stara, jak świat, grzyby między pioropuszami paproci, głosy i szczytów pta ków. Za ciężkimi kolumnami drzew wiadę biały ganczek domu. Nie wracamy jeszcze, znamy tu niedaleko jedno miejsce, małe pole, czerwone od poziomki...

Sa letniska, gdzie się dużo spaceruje górskimi ścieżkami, są takie, gdzie kwitnie wioślarsko, są takie, gdzie wciąż urządzają wycieczki do pobliskich malowniczych

około, a najwięcej takich, gdzie człowiek rozkoszuje się wypreż, patrzy wgląd zielonego ogrodu i myśli o tem, czy będzie padał deszcz, jak się nazywa sąsiadka, co Czasem jednak przychodzą poważniejsze refleksje zastanawiamy się wtedy nad swoim losem, nad stanowiskiem, jakie zajmujemy w życiu.

Pamiętamy więc, że gdy zastanawiamy się w tych rozmyśleniach nad swoją przyszłością, nad tem, co nam może dać przewagę nad innymi ludźmi, gdy przyjdzie nam do wniosku, iż oszczędność — to jedynie pewna droga do niezależności i samowystarczalności materialnej, — nie zlekakamy więc i załóżmy sobie konto w P. K. O.

Szara księżyca oszczędnościowa P. K. O. jest symbolem, legitymacją wobec przyszłości i sztandarem ideowego jutra. Zawsze, przecież, jest tem łatwiej, gdy w każdym letniku polskim, wszędzie, gdzie jest urząd pocztowy, możesz skutecznie wpłacić i podjąć gotówkę, przez ekspozytę P. K. O.

J. L.

Wybory do Rady Miejskiej W LIDZIE

Na dzień 19 bm. zostały wyznaczone wybory do Rady Miejskiej m. Lidz. Przewodniczącym komitetu wybor-

Z SĄDÓW

BANDYCI... FAŁSZERZ... ZWIERZĘ.

Sąd Okręgowy w Wilnie obradując na sesji wyjazdowej w Lidzie rozpoznawał szereg spraw karnych. Wspomni my tu tylko o trzech, w których mowa o przestępstwach ciężkich, a w których zapadły analogiczne kary dla wszystkich oskarżonych — 3 lata ciężkiego więzienia.

Właściciele majątku Głębokie Michał i Aleksander Mikulscy otrzymali list z pogróżkami, że jeżeli nie nadeszła okupa w sumie 1000 zł. zostaną zamordowani. List ten wysłany został przez bandę „Aloszki”, znanego grasanta ukrywającego się od policji. Bandyt wysłał ten list przez gajowego, kóremu zapowiedzieli, że zginie jeżeli ich wyda. Gajowy okazał się zuchem i policja wykorzystując jego zeznanie przyłapała trzech członków bandy: M. Korodoja, M. Jakimowicza i A. Milnikiewicza (ten ostatni był sekwestra torem gminy).

J. Juszkiewicz ze wsi Rudzianiszki gm. tarnów znalazł się na ławie oskarżonych jak fałszerz 50 groszów. Ujęto go na gorą cym uczynku.

W trzeciej sprawie odpowiadał 17 letni Cael Breczkański z m. Osowa. Zezwierzę cony ten młodzieniec dopuścił się gwałtu na osobie umysłowo chorej. Biedną poszkodowaną przysposobiono do Sądu z dziećmi na ręku. Sąd przesyłał do sądu za potrójny czyn przysądził do Breczkańskiego 6 tys. zł. n. akorzysti matki.

Trzy ciężkie przestępstwa pociągnęły za sobą surowe kary.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 16. 6. 1930 r.

Waluty i dewizy:

Dolary	8,88,5	—	8,90,5	—	8,86,5
Ho-	landja	358,17	—	359,67	—
358,17	—	359,67	—	357,77	—
4333,25	—	43,44	—	43,22,5	—
8,909	—	8,929	—	8,889	—
35,10	—	34,92	—	34,82	—
26,38	—	26,44,5	—	26,51	—
172,88	—	173,31	—	173,31	—
172,45	—	172,45	—	173,31	—
239,55	—	240,15	—	238,95	—
126,14	—	125,52	—	125,73	—
46,61	—	46,73	—	46,85	—
46,61	—	46,73	—	46,85	—

Papiery procentowe.

Pożyczka inwestycyjna 112, dolarówka 63,50 konwersyjna 55,50. 10 proc. kolejowa 102, 8 proc. listy zastawne Banku Gosp. Kraj. i Banku Rolnego, obligacje Banku. Gosp. Kraj. 94. te same 7 proc. 83,25. 8 proc. listy zastawne Tow. Kredytowego Prze mysłu Polskiego 84,50 — 85,50. 4 proc. ziemskie 45,50. 4 i pół procentowe ziem skie 55,75 — 55,50 — 55,75. 8 proc. warszawskie 75,25 — 75,50 — 75,25. 8 proc. Częstochowski 67,75. 8 proc. Kielc 67,75. 8 proc. Łodzi 70,75. 10 proc. Siedlec 81,75 — 82.

Akcje:

Bank Dyskontowy 116. Bank Polski 175,50 — 170. Bank Zw. Spółk. Zarobko wych 72,50. Węgł. 46, Lilip. 27,75. Ostro wiec 53,25. Starachowice 18,17 — 17,25.

CENY W WILNIE

21—22, owies 16—18, gryka 20—21, wyka 30—32, otreby pszenne 14—15, żytnie 12—13, koniczyzna 10—11, siano 6—8, słoma 5—7 makuchy linae 36—37, słonecznikowe 25—26. Sytuacja na rynku zbożowym bez zmian. Tendencja b. słaba. Zainteresowanie minimalne. Trudności dla zbytu żyta trwają dalszym ciągu.

Nasiona: owies siewny zależnie od gatunku 24—26, tulin 28—30, seradła 35—36, perłuszka 25—27, wyka 33—36, koniczyzna czerwona 200—220, biała 275—300, szwedzka 300—320, tymotka 100—120, przelot 140 —180.

Makia pszenna 60 — 80, żytnia razowa 97 proc. 25 — 27, pyłowa 65 proc. 35—38 za 1 kg.

Kasza: jęczmienna 50 — 65, jaglana 70 — 85, gryczana 80 — 90, owsiana 85 — 100, perlowa 60 — 80, pęczak 50 — 60 za 1 kg. manna 100 — 140.

Jaja 100 — 120 za 1 dziesiątek. Nabit: mleko 25—30 gr. za litr, śmietna na 1,50—2,00, twaróg 70—100 gr. za kg., ser twarogowy 90—150, masło niesolone 380—450, solone 350—400.

Drób: kury 6 — 8 zł. za sztukę, kurczęta — 8 — 9, bity 6 — 7, gęsie 18 — 20, bity 15 — 18, indyki 20 — 25 bity 18 — 20 zł.

skradziono trzewiki w czasie gdy spał nad Wileną. Kradzieży dokonał Zajewski Marja nna, trakt Batoręgo 6, którą zatrzymano.

Nagły zgon. Przysposobiono do szpitala żydowskiego Ostruchę Tomasza zam. w Pożerzanach gminy Woroniewskiej, pow. Lidzkiego, który nie odzyskał przytomno ści zmarł. Przyczyna śmierci narzędzi nie ustalono.

Bójka na weselu. We wsi Wasiliny, gm. Postawskiej na weselu wywiązała bójka, w czasie której został ciężko pobity Murzio nek Józef ze wsi Czeremoszki także gminy przez Łapionką Michała, Pawliczka Piotra i Taraszkowicza Sergiusza, których zatrzymano.

Zamach samobójczy. Wystrzałem z myśliwskiej strzelby pozbawił się życia Gutowicz Aleksander, mieszkający zaśc. Buda, gm. Kozłowszczyzna.

Miody

znanej miodosytyni K. Mieszkowskiej w Warszawie, istnieje od 1886 r., a także wina owocowe Henryka Makowskiego znane ze swej dobroci but. 3/4 litra od zł. 2.— po leca D.-H. St. BANEL i S-ka. Wilno, Mickiewicza 23, tel. 8-49.

Pierwszy dźwięko- wy kino-teatr „HELIOS“

Ważna! Na seansy o godz. 4.30 i 6-ej ceny miejsc: BALKON 60 gr., PARTER 1 zł. Wielkie dźwiękowe arcydzieło! Czaruja, oszalać, oszalać swą urodą ulubienicą całego świata Billie Dove w dramacie erotycznym WARTĄ NOCNA. Realiz. Jerzy Azagorow. W rolach głównych: Mikołaj Suzanin i Paul Lukas. Początek o g. 4.30, ostatni seans o g. 10.15

TRUCICIEL

Tragedia trzech istot trawionych ogniem trzech namiętności pożądania, miłości i nienawiści. W rolach głównych: wszechświatowej sławy tragik Conrad Veidt i Mary Philbin. Początek o godz. 5-ej, ostatni seans 10.30. Ceny miejsc do godz. 7-ej — PARTER 1 zł. — BALKON 80 gr.

KINO „ŚWIATOWID“

Mickiewicza 9.

„BIAŁA SONATA“

Dziś! Wielka atrakcja! Arcyświąteczny film dramatyczny. W rol. gl.: Uroczą VIVIAN GIBSON, przepiękną GARLĄ BARTHEEL i ulubienicą kobiet WERNER PITSCHAU. Film o wielkim napięciu sensacyjnym. Atrakcyjna treść.

SPORT

„Derby“ warszawskie wygrał „Bejrut“

Niedzielne „Derby“ warszawskie wygrał faworyt Bejrut 17 p. mł. Wielkopolskich. Przebieg gonitwy był interesujący. Większą część dystansu prowadził Mindowe, wyreżony później przez leada zwycięzcy, Bedunia na prostej dość pewnie wyszedł z grupy Bejrut względnie łatwo wygrywając w tym samym czasie 2 m. 36 s. co zeszłoroczny derbista Madryt, przynosząc swemu właścicielowi 83734 zł. i cenny przedmiot a hodowcy p. Wężykowi 8374 zł. Złotki Głowini i trener Krysko też otrzymali cenne upominki.

Nagroda im. Prezydenta Rzeczypospolitej 40 tysięcy i złoty medal w ładnym stylu zdobył niejednokrotnie zwycięzca większych nagród czterolatek p. Szwajcera „Faust“, który z czwartego miejsca wyszedł, przed try bunami, gdzie miał już zwyciężyć. Faworyt i trzykrotny podryw zwycięzca tej na grody, Forward, w wysiłku był rekordowy, gdyż wykonał 3 m. 28 i pół s. wobec zeszłorocznego czasu Forwarda 3 m. 30 s. Dobrym drugim był Colombo p. Busowa.

Po gonitwie w imieniu nieobecnych w stolicy p. Prezydenta czerwona szarła przy odozbił Fausta premier p. W. Ślawek, jedno cześnie wręczając p. Szwajceroowi puhar jako dodatkową nagrodę od p. P. rezidenta.

Wyplaty dobre nie przewyższające jednak setki zł. za jeden bilet.

NARADA W SPRAWIE RAIDU.

Przed kilku dniami odbyła się w urzędzie województwa narada w sprawie organizacji przyjęcia uczestników IX Międzynarodowego raidu automobilklubu Polski.

Jak wiadomo raid ten odbędzie się w okresie od 22 — 29 bm. na trasie 3100 km.

Tegoroczny raid wzbudza specjalne zainteresowanie, ponieważ klasyfikacja maszyn oparta została nie na podstawie litrażu wozy popularne (cena do 1500 dolarów), druga turystyczne (do 3000 dol.), a trzecią — luksusowe (ponad 3000 dol.).

Trasa raidu prowadzi: Warszawa — Wil no — Ni ewie — Lwów — Kraków — Łódź — Gdynia — Warszawa. Ogółem 7 etapów. Dzień odpoczynku przewiduje się w Gdyni.

W raidzie wezmą udział najwytrawniejsi kierowcy polscy z Ripperem, Liefeldtem, Potockim, Zawadowskim na czele oraz zawod nicy zagraniczni.

Z Wilna weźmie w nim udział zaledwie jeden kierowca, zwycięzca ostatniego zjazdu do gwiazdzistego do Wilna, jeden z b. nielicznych niestępalnych automobilistów wileńskich p. Włodzimierz Kurec. Towarzy szą mu dyrektor kursów kierowców samochodu dowych Stow. Techników inż. Janowicz

Powiecie ich Ford najnowszej marki. Ob y dowieźli szczęśliwie.

Osman.

— X X X —

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— „Zródła Mocy“. Ukazał się Nr. 6 czasopisma krajowego p. t. „Zródła Mocy“, poświęconego kulturze regionalnej ziem daw nego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Zeszyt ten zawiera szkic W. Piotrowicza o Czesławie Janowskim, dalej niezna ną dotąd, pośmiertną pracę Czesława Janowskiego o „Ziemi Wileńskiej w okresie wojny“, o romantyzmie w związku z jego studium, obchodem uroczystości we Fran cji, pismo Helena Romer-Ochenkowska p. t. „Rok 1830“. Witold Hulewicz charakterysty kę tworzości Kazimierza Hłakowiczówny. Wa lejerian Charkiewicz zamieszcza ze swemi uwagami pracę Aleksandra Chodźki o Miodzie Wileńskiej, Jadwiga Wokulską Piotro wiczowa pisze o „Stanie badań nad twórczo ścią Michała Czapkowskiego“ (jest to podsu mowanie wyników większej pracy, przysto powanej do druku), Tadeusz Łopalewski pi sze o „Wileńskim Teatryku teatru z przed lat 90“, Zygmunt Hartung kreśli „Potrzeby gospodarstwa Ziemi Wileńskiej“, Michał Ambrosz zestawia „Perjodyki Wileńskiego Rejo nu Bibliograficznego w roku 1929“.

Dział Vilniana" zawiera sprawozdania z książek wileńskich, bogata zaś „Kronika" zdaje sprawę z poczynaniami kulturalno-oświa towymi na naszym terenie, jak otwarcie „In stytutu Badań Europy Wschodniej“, wręce nie nagrody literackiej m. Wilna Hłakowiczównie, otwarcie Muzeum T-wa Przyjaciół Nauk, 10-lecie Wileńskiego T-wa Artystów Plastików, konserwacja ruin zamków w Krewie, Trokach i Wilnie i t. d.

Dział Vilniana" zawiera sprawozdania z książek wileńskich, bogata zaś „Kronika" zdaje sprawę z poczynaniami kulturalno-oświa towymi na naszym terenie, jak otwarcie „In stytutu Badań Europy Wschodniej“, wręce nie nagrody literackiej m. Wilna Hłakowiczównie, otwarcie Muzeum T-wa Przyjaciół Nauk, 10-lecie Wileńskiego T-wa Artystów Plastików, konserwacja ruin zamków w Krewie, Trokach i Wilnie i t. d.

Dział Vilniana" zawiera sprawozdania z książek wileńskich, bogata zaś „Kronika" zdaje sprawę z poczynaniami kulturalno-oświa towymi na naszym terenie, jak otwarcie „In stytutu Badań Europy Wschodniej“, wręce nie nagrody literackiej m. Wilna Hłakowiczównie, otwarcie Muzeum T-wa Przyjaciół Nauk, 10-lecie Wileńskiego T-wa Artystów Plastików, konserwacja ruin zamków w Krewie, Trokach i Wilnie i t. d.

Dział Vilniana" zawiera sprawozdania z książek wileńskich, bogata zaś „Kronika" zdaje sprawę z poczynaniami kulturalno-oświa towymi na naszym terenie, jak otwarcie „In stytutu Badań Europy Wschodniej“, wręce nie nagrody literackiej m. Wilna Hłakowiczównie, otwarcie Muzeum T-wa Przyjaciół Nauk, 10-lecie Wileńskiego T-wa Artystów Plastików, konserwacja ruin zamków w Krewie, Trokach i Wilnie i t. d.

Dział Vilniana" zawiera sprawozdania z książek wileńskich, bogata zaś „Kronika" zdaje sprawę z poczynaniami kulturalno-oświa towymi na naszym terenie, jak otwarcie „In stytutu Badań Europy Wschodniej“, wręce nie nagrody literackiej m. Wilna Hłakowiczównie, otwarcie Muzeum T-wa Przyjaciół Nauk, 10-lecie Wileńskiego T-wa Artystów Plastików, konserwacja ruin zamków w Krewie, Trokach i Wilnie i t. d.

Dział Vilniana" zawiera sprawozdania z książek wileńskich, bogata zaś „Kronika" zdaje sprawę z poczynaniami kulturalno-oświa towymi na naszym terenie, jak otwarcie „In stytutu Badań Europy Wschodniej“, wręce nie nagrody literackiej m. Wilna Hłakowiczównie, otwarcie Muzeum T-wa Przyjaciół Nauk, 10-lecie Wileńskiego T-wa Artystów Plastików, konserwacja ruin zamków w Krewie, Trokach i Wilnie i t. d.

Dział Vilniana" zawiera sprawozdania z książek wileńskich, bogata zaś „Kronika" zdaje sprawę z poczynaniami kulturalno-oświa towymi na naszym terenie, jak otwarcie „In stytutu Badań Europy Wschodniej“, wręce nie nagrody literackiej m. Wilna Hłakowiczównie, otwarcie Muzeum T-wa Przyjaciół Nauk, 10-lecie Wileńskiego T-wa Artystów Plastików, konserwacja ruin zamków w Krewie, Trokach i Wilnie i t. d.

Dział Vilniana" zawiera sprawozdania z książek wileńskich, bogata zaś „Kronika" zdaje sprawę z poczynaniami kulturalno-oświa towymi na naszym terenie, jak otwarcie „In stytutu Badań Europy Wschodniej“, wręce nie nagrody literackiej m. Wilna Hłakowiczównie, otwarcie Muzeum T-wa Przyjaciół Nauk, 10-lecie Wileńskiego T-wa Artystów Plastików, konserwacja ruin zamków w Krewie, Trokach i Wilnie i t. d.

Dział Vilniana" zawiera sprawozdania z książek wileńskich, bogata zaś „Kronika" zdaje sprawę z poczynaniami kulturalno-oświa towymi na naszym terenie, jak otwarcie „In stytutu Badań Europy Wschodniej“, wręce nie nagrody literackiej m. Wilna Hłakowiczównie, otwarcie Muzeum T-wa Przyjaciół Nauk, 10-lecie Wileńskiego T-wa Artystów Plastików, konserwacja ruin zamków w Krewie, Trokach i Wilnie i t. d.

Dział Vilniana" zawiera sprawozdania z książek wileńskich, bogata zaś „Kronika" zdaje sprawę z poczynaniami kulturalno-oświa towymi na naszym terenie, jak otwarcie „In stytutu Badań Europy Wschodniej“, wręce nie nagrody literackiej m. Wilna Hłakowiczównie, otwarcie Muzeum T-wa Przyjaciół Nauk, 10-lecie Wileńskiego T-wa Artystów Plastików, konserwacja ruin zamków w Krewie, Trokach i Wilnie i t. d.

Dział Vilniana" zawiera sprawozdania z książek wileńskich, bogata zaś „Kronika" zdaje sprawę z poczynaniami kulturalno-oświa towymi na naszym terenie, jak otwarcie „In stytutu Badań Europy Wschodniej“, wręce nie nagrody literackiej m. Wilna Hłakowiczównie, otwarcie Muzeum T-wa Przyjaciół Nauk, 10-lecie Wileńskiego T-wa Artystów Plastików, konserwacja ruin zamków w Krewie, Trokach i Wilnie i t. d.

Dział Vilniana" zawiera sprawozdania z książek wileńskich, bogata zaś „Kronika" zdaje sprawę z poczynaniami kulturalno-oświa towymi na naszym terenie, jak otwarcie „In stytutu Badań Europy Wschodniej“, wręce nie nagrody literackiej m. Wilna Hłakowiczównie, otwarcie Muzeum T-wa Przyjaciół Nauk, 10-lecie Wileńskiego T-wa Artystów Plastików, konserwacja ruin zamków w Krewie, Trokach i Wilnie i t. d.

Dział Vilniana" zawiera sprawozdania z książek wileńskich, bogata zaś „Kronika" zdaje sprawę z poczynaniami kulturalno-oświa towymi na naszym terenie, jak otwarcie „In stytutu Badań Europy Wschodniej“, wręce nie nagrody literackiej m. Wilna Hłakowiczównie, otwarcie Muzeum T-wa Przyjaciół Nauk, 10-lecie Wileńskiego T-wa Artystów Plastików, konserwacja ruin zamków w Krewie, Trokach i Wilnie i t. d.

Dział Vilniana" zawiera sprawozdania z książek wileńskich, bogata zaś „Kronika" zdaje sprawę z poczynaniami kulturalno-oświa towymi na naszym terenie, jak otwarcie „In stytutu Badań Europy Wschodniej“, wręce nie nagrody literackiej m. Wilna Hłakowiczównie, otwarcie Muzeum T-wa Przyjaciół Nauk, 10-lecie Wileńskiego T-wa Artystów Plastików, konserwacja ruin zamków w Krewie, Trokach i Wilnie i t. d.

Dział Vilniana" zawiera sprawozdania z książek wileńskich, bogata zaś „Kronika" zdaje sprawę z poczynaniami kulturalno-oświa towymi na naszym terenie, jak otwarcie „In stytutu Badań Europy Wschodniej“, wręce nie nagrody literackiej m. Wilna Hłakowiczównie, otwarcie Muzeum T-wa Przyjaciół Nauk, 10-lecie Wileńskiego T-wa Artystów Plastików, konserwacja ruin zamków w Krewie, Trokach i Wilnie i t. d.

Dział Vilniana" zawiera sprawozdania z książek wileńskich, bogata zaś „Kronika" zdaje sprawę z poczynaniami kulturalno-oświa towymi na naszym terenie, jak otwarcie „In stytutu Badań Europy Wschodniej“, wręce nie nagrody literackiej m. Wilna Hłakowiczównie, otwarcie Muzeum T-wa Przyjaciół Nauk, 10-lecie Wileńskiego T-wa Artystów Plastików, konserwacja ruin zamków w Krewie, Trokach i Wilnie i t. d.

Dział Vilniana" zawiera sprawozdania z książek wileńskich, bogata zaś „Kronika" zdaje sprawę z poczynaniami kulturalno-oświa towymi na naszym terenie, jak otwarcie „In stytutu Badań Europy Wschodniej“, wręce nie nagrody literackiej m. Wilna Hłakowiczównie, otwarcie Muzeum T-wa Przyjaciół Nauk, 10-lecie Wileńskiego T-wa Artystów Plastików, konserwacja ruin zamków w Krewie, Trokach i Wilnie i t. d.

Dział Vilniana" zawiera sprawozdania z książek wileńskich, bogata zaś „Kronika" zdaje sprawę z poczynaniami kulturalno-oświa towymi na naszym terenie, jak otwarcie „In stytutu Badań Europy Wschodniej“, wręce nie nagrody literackiej m. Wilna Hłakowiczównie, otwarcie Muzeum T-wa Przyjaciół Nauk, 10-lecie Wileńskiego T-wa Artystów Plastików, konserwacja ruin zamków w Krewie, Trokach i Wilnie i t. d.

Dział Vilniana" zawiera sprawozdania z książek wileńskich, bogata zaś „Kronika" zdaje sprawę z poczynaniami kulturalno-oświa towymi na naszym terenie, jak otwarcie „In stytutu Badań Europy Wschodniej“, wręce nie nagrody literackiej m. Wilna Hłakowiczównie, otwarcie Muzeum T-wa Przyjaciół Nauk, 10-lecie Wileńskiego T-wa Artystów Plastików, konserwacja ruin zamków w Krewie, Trokach i Wilnie i t. d.

Dział Vilniana" zawiera sprawozdania z książek wileńskich, bogata zaś „Kronika" zdaje sprawę z poczynaniami kulturalno-oświa towymi na naszym terenie, jak otwarcie „In stytutu Badań Europy Wschodniej“, wręce nie nagrody literackiej m. Wilna Hłakowiczównie, otwarcie Muzeum T-wa Przyjaciół Nauk, 10-lecie Wileńskiego T-wa Artystów Plastików, konserwacja ruin zamków w Krewie, Trokach i Wilnie i t. d.

Dział Vilniana" zawiera sprawozdania z książek wileńskich, bogata zaś „Kronika" zdaje sprawę z poczynaniami kulturalno-oświa towymi na naszym terenie, jak otwarcie „In stytutu Badań Europy Wschodniej“, wręce nie nagrody literackiej m. Wilna Hłakowiczównie, otwarcie Muzeum T-wa Przyjaciół Nauk, 10-lecie Wileńskiego T-wa Artystów Plastików, konserwacja ruin zamków w Krewie, Trokach i Wilnie i t. d.

Dział Vilniana" zawiera sprawozdania z książek wileńskich, bogata zaś „Kronika" zdaje sprawę z poczynaniami kulturalno-oświa towymi na naszym terenie, jak otwarcie „In stytutu Badań Europy Wschodniej“, wręce nie nagrody literackiej m. Wilna Hłakowiczównie, otwarcie Muzeum T-wa Przyjaciół Nauk, 10-lecie Wileńskiego T-wa Artystów Plastików, konserwacja ruin zamków w Krewie, Trokach i Wilnie i t. d.

Dział Vilniana" zawiera sprawozdania z książek wileńskich, bogata zaś „Kronika" zdaje sprawę z poczynaniami kulturalno-oświa towymi na naszym terenie, jak otwarcie „In stytutu Badań Europy Wschodniej“, wręce nie nagrody literackiej m. Wilna Hłakowiczównie, otwarcie Muzeum T-wa Przyjaciół Nauk, 10-lecie Wileńskiego T-wa Artystów Plastików, konserwacja ruin zamków w Krewie, Trokach i Wilnie i t. d.

Dział Vilniana" zawiera sprawozdania z książek wileńskich, bogata zaś „Kronika" zdaje sprawę z poczynaniami kulturalno-oświa towymi na naszym terenie, jak otwarcie „In stytutu Badań Europy Wschodniej“, wręce nie nagrody literackiej m. Wilna Hłakowiczównie, otwarcie Muzeum T-wa Przyjaciół Nauk, 10-lecie Wileńskiego T-wa Artystów Plastików, konserwacja ruin zamków w Krewie, Trokach i Wilnie i t. d.

PIANINA I FORTEPIANY

światowej sławy Pleyel, Bechstein etc., także Arnold Fibiger, Kentop i Syn, A. Drygas, uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju przez najwybitniejszych fachowców na Pow. Wysta wie w 1929 r.

WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.

CENY FABRYCZNE.

SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE.

SWIAKOSZE PIWA! UWAGA!

już jest do nabycia wszędzie

niebawem jeszcze na kresach

SWIAKOSZE PIWA!

PIWO ŻYWIECKIE

ARCYSIAŻĘCEGO BROWARU w ŻYWCU

„Zdrój Żywiecki“, „Marcowe“, „Porter“ i „Ale“,

odznaczone najwyższymi nagrodami w kraju i zagranicą.

Reprezentacja na wojew. Wileńskie, Grodno, Lidę i Wołożyn

WILNO, ZARZĘCZNA 19.

Cyrk Dworeckiego w Wilnie

Znany ze swych występów w roku ze

szłym cyrk Dworeckiego znowu zawitał na

krótko do Wilna i ukołował się na placu Lu

kiskim ciesząc się zaśluzonym powodzeniem.

Program przedstawienia dyr. Dworski u

kożył w ten sposób by zadowolić wszyst

kich. Niema żadnych denerwujących (szcze

gólnie dymy) ewolucji powietrznych, jak

również brutalnych walk zapasniczych.

Pogodny i urozmaicony program bawi w

dza przez kilka godzin, nie pozabawiając go

również pewnych emocji.

Po z czterolattej tancerki, która odrazu

stała się ulubienicą publiczności, powszech

ny zachwyt budzą tresowane konie i psiki.

Wielkie zainteresowanie wzbudza woltżer

ka i jej partner, jak również trupa Rumunów

wykonyjaca nadzwyczaj udane eksperymenty.

Niemniej dobry jest fakt nieobawiający się

ognia, ekwilibrista i żongler nogami.

Ekscytrycy muzyczny Duo Stachowsky

sa usilnie wywoływali przez publiczność rż

bawioną ich dźwiękami, śpiewem, i muzyką.

Dobrym jest pomysłu ustanowienia nagro

dy dla amatorów konnej jazdy. Kaskady

śmiechu wzbudzają jeżdżący z pośród publicz

ności pokracznie trzymający się na rózku

nym koniu.

Na zakończenie, cyrk ma grupę tresowa

nych niedźwiedzi polarnych. Całość bez

względnie warta zobaczenia.

WILNO, Mickiewicza 31

W. Z. P. 43.